



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1528)

227. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 27 kwietnia 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk senacki nr 849, druki sejmowe nr 2584, 2885 i 2885-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 40)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jan Wyrowiński)

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej Senatu.

W porządku dzisiejszych obrad jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych; druk senacki nr 849.

Witam wszystkich państwa. Ponieważ to jest pierwsze posiedzenie naszej komisji od tej dramatycznej soboty, w związku z tym jako jeden z organów Senatu rozpoczniemy je serdecznym wspomnieniem naszych koleżanek i kolegów oraz wszystkich tych, którzy zginęli w tamtej katastrofie.

(Chwila ciszy)

Dziękuję bardzo.

Jak państwo pamiętacie, ta ustawa była już przedmiotem naszych rozważań, ponieważ jesteśmy jako Senat na początku prac nad tym projektem. To jest realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2009 r. Spotykaliśmy się wraz z bodajże Komisją Ustawodawczą i rozpatrywaliśmy tę ustawę, ona trochę się w Sejmie zmieniła, ale wydaje mi się, że nie ma już sensu wracać do meritum, chyba że są takie wnioski... Nie ma.

Ta ustawa jest odrębnie rozpatrywana przez cztery nasze komisje, czyli Komisję Ustawodawczą, której posiedzenie na ten temat już się odbyło, naszą komisję, Komisję Rodziny i Polityki Społecznej... jeszcze któraś z komisji się tym zajmuje.

Biuro Legislacyjne zgłosiło do ustawy dwie poprawki, które zostały omówione z przedstawicielami ministerstwa już jakiś czas temu podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej. Poproszę zatem pana mecenasa o krótkie ich zreferowanie. Z tego, co wiem, rząd ostatecznie dał się przekonać co do sensowności tych poprawek, ale o tym nam jeszcze powiedzą przedstawiciele rządu, których serdecznie witam. Gościmy również przedstawicieli „Lewiatana”, którzy przyszli z tymi samymi postulatami, które kiedyś tutaj usłyszeliśmy, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To też prosiłbym ewentualnie o zwięzłą wypowiedź. Doceniam państwa konsekwencję, jeżeli senatorowie również to docenią, to któryś z nich przejmie te postulaty, a jeżeli nie docenią, to tak nie będzie. A będziecie mieli jeszcze państwo dwie okazje, żeby zaprezentować swoje poprawki, bo – powtarzam – jeszcze inne komisje będą się tym zajmowały.

Czy są jakieś inne wnioski ze strony panów senatorów? Nie ma.

A zatem, Panie Mecenasie, bardzo prosiłbym o przedstawienie poprawek.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 103⁵. Jest to przepis, który przewiduje sytuacje, kiedy pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe będzie zobowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel, jeżeli rozwiąże umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Nasza wątpliwość dotyczy tego, jak się ma ten przepis do art. 55 i art. 94³ kodeksu pracy – są to przepisy, które ustanawiają katalog sytuacji, kiedy pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, oraz sytuacji, kiedy pracownik może rozwiązać umowę o pracę zarówno z zachowaniem okresu wypowiedzenia, jak i bez niego, jeżeli jest poddany mobbingowi. Chodzi o to, aby jednoznacznie przesądzić relacje między art. 103⁵ a tymi przepisami, i temu służy poprawka.

Druga uwaga dotyczy przepisu przejściowego. Otóż w wersji zaproponowanej przez Sejm w sytuacji niepewności prawnej pozostają pracownicy, którzy rozpoczną albo rozpoczęli podnoszenie kwalifikacji zawodowych w okresie między 11 kwietnia 2010 r., czyli po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a przed wejściem w życie tej ustawy, ponieważ do tych kategorii pracowników nie odnoszą się żadne przepisy dotyczące zasad podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników. Chodzi o to, aby również pracownicy tej kategorii korzystali z przywilejów przysługujących pracownikom, którzy rozpoczęli kształcenie, zanim utraciły moc przepisy zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, oraz pracownikom, który rozpoczną kształcenie po wejściu w życie tych przepisów. I temu służy propozycja poprawki sformułowanej przez Biuro Legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasie.

Bardzo proszę rząd o opinię... Pani Dyrektor, jak zawsze witamy serdecznie. Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Pracy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Anita Gwarek:**

Dzień dobry.

Szanowni Państwo!

Tak jak pan przewodniczący prosił, będę mówiła krótko.

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, dotyczącą art. 103⁵, to wyjaśniliśmy na poprzednim posiedzeniu komisji przyczyny, dla których w czasie prac w Sejmie został usunięty §2 tego artykułu. Nasze wątpliwości budził pkt 4 poprawki zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne Senatu, dlatego w czasie posiedzenia Komisji Ustawodawczej została zgłoszona autopoprawka i usłyszeliśmy dodatkowe, bardzo wyczerpujące wyjaśnienia, które zostały przyjęte przez stronę rządową.

Jeśli chodzi o art. 3, przepis przejściowy, to również podczas prac Komisji Ustawodawczej podnosiliśmy, że z punktu widzenia sytuacji prawnej pracownika

ta propozycja jest korzystna. Mieliśmy wątpliwości natury konstytucyjnej, jednak po wyjaśnieniach Biura Legislacyjnego Senatu ta propozycja również została przyjęta. Ona uwzględnia także kwestię podatkową, to znaczy zwolnienia od podatku świadczeń, które są przyznawane pracownikowi na podnoszenie kwalifikacji. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Gdyby pan mecenas był jeszcze uprzejmy przedstawić tę autopoprawkę, bo... Panowie Senatorowie, to jest na stronie 4 uwag Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Chodzi o nadanie nowego brzmienia pktowi 4 w art. 103⁵. Ten punkt brzmiałby w ten sposób: „który w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 lub art. 94³ mimo braku przyczyn określonych w tych przepisach”.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Rozumiem.

Czy panowie senatorowie mają uwagi, pytania dotyczące tych propozycji poprawek? Jeżeli nie, to ja je przejmuję i poddam je pod głosowanie, a potem oddam głos państwu.

Zatem kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, która została zaproponowana przez Biuro Legislacyjne w pkt 1 opinii do ustawy będącej przedmiotem naszych rozważań? (10)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam przyjęcie tej poprawki.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki, która została przedstawiona przez Biuro Legislacyjne w pkt 2 opinii do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych? (10)

Stwierdzam zatem przyjęcie obydwu poprawek.

Bardzo proszę przedstawicieli „Lewiatana” o przedstawienie swoich postulatów.

**Ekspert
w Departamencie Dialogu Społecznego i Stosunków Pracy
w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”
Grażyna Spytek-Bandurska:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” zwróciła się z pismem, w którym prosimy o to, ażeby państwo senatorowie zastanowili się nad zmianą przepisu dotyczącego wymiaru urlopu szkoleniowego w przypadku, kiedy mówimy o przygotowaniu pracy dyplomowej na ostatnim roku studiów, czy też urlopu na przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego.

W trakcie prac legislacyjnych w Sejmie wymiar tego urlopu został podniesiony do dwudziestu jeden dni, a pierwotnie projekt senacki przewidywał dziesięć dni. W ocenie konfederacji dwadzieścia jeden dni – zwłaszcza jeśli chodzi na przykład o studia podyplomowe – to zbyt dużo i nadmiernie obciąża to pracodawców, zwłaszcza że wątpliwości budzi samo podnoszenie kwalifikacji za zgodą pracodawcy. Czasami może on być przecież postawiony przed faktem dokonanym, że pracownik podjął studia, bo może tu nastąpić domniemanie, że wyraził on zgodę, skoro nie wyraził wyraźnego sprzeciwu, i tak naprawdę może pojawiać się roszczenie ze strony pracownika, ażeby te dwadzieścia jeden dni uzyskać. Tak więc przywrócenie pierwotnej wersji, mówiącej o dziesięciu dniach, wydaje się bardziej racjonalnym rozwiązaniem, jeśli weźmiemy pod uwagę również to, że jest to tylko zwolnienie na czas podnoszenia kwalifikacji zawodowych. A jeżeli porównamy to na przykład z sytuacją młodego pracownika, który rozpoczyna pracę, i który musi przepracować cały rok, ażeby uzyskać dwadzieścia dni urlopu wypoczynkowego, to takie dwadzieścia jeden dni w przypadku urlopu szkoleniowego jest nieporównywalne i, można powiedzieć, w pewien sposób krzywdzące tych młodych ludzi, którzy muszą przepracować cały rok, żeby uzyskać ten minimalny wymiar urlopu. Zwłaszcza w porównaniu z osobą, która właśnie podnosi swoje kwalifikacje – przede wszystkim chodzi tu o studia podyplomowe. Zwróćmy też uwagę, że mamy dwustopniowy system kształcenia, to znaczy jest licencjat i magisterium, czyli tak naprawdę to zbyt długi okres zwolnienia od świadczenia pracy.

I druga, z punktu widzenia pracodawców bardzo ważna, propozycja poprawki. Chodzi o dodanie być może nowego art. 103⁶, tak ażeby pracownikowi, który podnosi kwalifikacje zawodowe za zgodą pracodawcy – a więc nie z inicjatywy, tylko wtedy, kiedy pracodawca wyraża zgodę – można było jednak udzielić urlopu bezpłatnego i zwolnienia z części lub całości dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia w wymiarze ustalonym na zasadzie porozumienia między pracodawcą i pracownikiem. Taka propozycja będzie bardziej skłaniała pracodawców do tego, żeby jednak wyrażali zgodę na podnoszenie przez pracowników swoich kwalifikacji zawodowych w różnym zakresie. Daje to stronom pewną elastyczność czy swobodę w ustalaniu zasad podnoszenia kwalifikacji: jeżeli pracodawca ma środki, ma możliwości, to niech płaci, niech udziela urlopu, zawsze może pewne świadczenia przyznać na korzyść pracownika. Jeżeli natomiast będzie tak, że pracodawcy zaczną kalkulować, czy mają się zgodzić, czy nie, bo to dla nich zbyt duże obciążenia, to z 90% wstępnych sondaży konfederacji wynika, że będą się obawiali tych dodatkowych obciążeń i po prostu nie będą wyrażali zgody na podnoszenie kwalifikacji przez pracownika, a przecież nie takie są intencje i założenia tych projektowanych rozwiązań.

W związku z tym ta propozycja jest w pewnym sensie odzwierciedleniem tego, co przez wiele lat funkcjonowało w rozporządzeniu, gdzie był zapis o pracowniku podnoszącym swoje kwalifikacje bez skierowania pracodawcy. To może tyle w skrócie. Krótki komentarz, jako uzupełnienie, ma jeszcze pan prezes Maciej Sekunda. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Bardzo proszę.

**Ekspert
Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”
Maciej Sekunda:**

Nasze wątpliwości budzi także przyznanie pracownikowi, który zdaje egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe, sześciu dni urlopu. Trzeba pamiętać, że dziś ten egzamin w wielu przypadkach wiąże się z uzyskaniem takiego urlopu. Do tej pory kurs wózkarza, spawacza w różnym zakresie, inspektora BHP, operatora maszyn budowlanych nie wiązał się z tego typu uprawnieniem. Jeżeli zaś ten przepis zostanie tak zapisany, będzie to oznaczało zupełnie nowe świadczenie. Bardzo często to szkolenie trwające kilka dni automatycznie kończy się sprawdzianem w postaci egzaminu. I należałoby się zastanowić, kiedy pracownik ma ten urlop dostawać: czy przed rozpoczęciem szkolenia, czy po rozpoczęciu. Zwracam uwagę również na fakt, że jest tu mowa o zgodzie pracodawcy. Dotychczas rozporządzenie dopuszczało możliwość inicjatywy pracownika, to znaczy on najpierw rozpoczyna naukę, później zaś strony ewentualnie ustalają to prawo, jeżeli okazałoby się, że to szkolenie jest przydatne dla pracodawcy, a teraz takiej szansy nie ma. Może być taka sytuacja, że pracodawca zatrudnia pracownika, który odbywa szkolenie, i nie ma jego zgody, to znaczy nie ma inicjatywy pracodawcy. Po prostu w trakcie pracy pojawia się taka szansa i tutaj kodeks nie dopuszcza możliwości uregulowania sytuacji prawnej takiej osoby uczącej się w drodze umowy, która została zawarta później. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Poproszę teraz przedstawiciela ministerstwa o odniesienie się do tych uwag.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawa Pracy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Anita Gwarek:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Te wszystkie wątpliwości, o których mówili państwo przedstawiciele Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, były oczywiście bardzo szeroko dyskutowane w czasie prac w Sejmie. Myślę, że te moje wyjaśnienia nie będą niczym nowym dla przedstawicieli konfederacji. Chcę jednak przede wszystkim wyjaśnić jedną kwestię natury ogólnej, która została podniesiona zarówno przez panią, jak i przez pana. Chodzi mianowicie o stawianie pracodawcy przed faktem dokonanim i przyznawanie w takiej sytuacji pracownikom jakichkolwiek uprawnień. Otóż chcę wyjaśnić, że przepisy tej uchwalonej ustawy przewidują podnoszenie kwalifikacji albo z inicjatywy pracodawcy, albo z inicjatywy pracownika za zgodą pracodawcy, a zatem nie ma sytuacji stawiania pracodawcy przed faktem dokonanim. Jeżeli zostanie on postawiony przed tym faktem dokonany, nie będzie miał żadnych obowiązków wobec takiego pracownika. I to jest pierwsze kwestia, która wymaga wyjaśnienia. Tak więc albo pracodawca wyraził zgodę na inicjatywę pracownika i wówczas musi realizować postanowienia, które zostały uchwalone przez Sejm, albo sam pracodawca wystąpił z taką inicjatywą i w takich przypadkach

również musi te obowiązki wypełniać. Stawianie zaś przed faktem dokonanym – a wyobrażam sobie to tak, że pracownik sam podnosi kwalifikacje, nie informuje o tym pracodawcy – odbywa się na zasadach ogólnych, na przykład w ramach urlopu wypoczynkowego bądź urlopu bezpłatnego udzielanego na ogólnych zasadach, jeżeli takiego urlopu pracodawca udzieli. Tak więc taka sytuacja nie jest tutaj możliwa i nie jest normowana. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy wymiaru urlopu szkoleniowego. Rzeczywiście w pierwotnym przedłożeniu było to dziesięć dni, a Sejm zmienił na dwadzieścia jeden dni w ostatnim roku studiów. Proszę zwrócić uwagę na to, że dzisiaj w rozporządzeniu mamy również taką regulację. To znaczy są sytuacje, kiedy pracownik może kończyć jednolite studia i wówczas ma dwadzieścia jeden dni, ale może kończyć najpierw studia licencjackie i w związku z tym będzie miał dwadzieścia jeden dni na ostatnim roku studiów, a po magisterium będzie miał kolejnych dwadzieścia jeden dni. Sejm uzasadniał swoją decyzję tym, że jest to utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego w zakresie wymiaru urlopu na ostatnim roku studiów.

Kolejna sprawa, nad którą również wielokrotnie dyskutowano w czasie prac w Sejmie, to jest ten – przepraszam za wyrażenie – nieszczęsny egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Wyjaśnienia w tej sprawie składał również przedstawiciel ministra edukacji narodowej, który siłą rzeczy jest ekspertem w tej dziedzinie, ponieważ egzaminy potwierdzające kwalifikacje zawodowe wynikają z odrębnych przepisów, między innymi z przepisów ustawy o systemie oświaty. Jak wyjaśniał przedstawiciel ministra edukacji narodowej, są to zewnętrzne egzaminy, które odbywają się w systemie oświaty. Nie jestem w stanie teraz powiedzieć, czy egzamin na operatora maszyn wynika z jakichś konkretnych przepisów, jeżeli jednak odrębny przepis przewiduje, że nauka w celu uzyskania kwalifikacji zawodowych potrzebnych do wykonywania określonego zawodu czy zajmowania określonego stanowiska kończy się egzaminem – ale nie egzaminem i kropka, tylko egzaminem potwierdzającym kwalifikacje zawodowe – to wówczas pracodawca będzie zobowiązany udzielać takiego urlopu. Czyli nie w każdym przypadku, tylko wtedy – jeszcze raz to mocno podkreślę i powtórzę za przedstawicielem ministra edukacji – kiedy odrębne przepisy przewidują egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe.

Następna kwestia... Aha, jeśli chodzi o tę kwestie, którą pani podnosiła... otóż ustawa nie różnicuje sytuacji prawnej pracownika w zakresie uprawnień ze względu na to, czy te kwalifikacje są podnoszone z inicjatywy pracownika, czy też z inicjatywy pracodawcy... z inicjatywy pracownika za zgodą pracodawcy. Nie różnicuje tego, bo już w samym uzasadnieniu projektu senackiego znajdziemy odpowiednie wyjaśnienie, że nie pozwala nam na takie różnicowanie konwencja międzynarodowa, która przewiduje przyznanie każdemu pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe płatnego urlopu szkoleniowego. Już w samym uzasadnieniu pierwotnego projektu senackiego takie wyjaśnienie znajdujemy.

To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Panowie Senatorowie, pan senator Bisztyga i pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Chciałbym odnieść się do wystąpienia przedstawiciela „Lewiatana”. Otóż z moich wcześniejszych doświadczeń jako pracodawcy wynika, że ten wymiar dziesięciu dni urlopu byłby wystarczający. A jeżeli jeszcze na to nałożyć ten drugi aspekt, że jest pewna autonomia stron, które się porozumiewają, to skłaniałbym się – zwłaszcza w kontekście wyrównywania szans tych młodych ludzi, którzy muszą faktycznie cały rok pracować, aby mieć dwadzieścia dni urlopu – do tego, żeby jednak podjąć próbę przywrócenia tego pierwotnego zapisu. Wprawdzie to może okazać się trudne, jeżeli chodzi o naszych kolegów posłów, ale ja chciałbym zgłosić poprawkę, żeby przywrócić ten pierwotny wymiar szkoleniowy – jeśli pracownik podejmuje studia – jaki był początkowo, czyli te dziesięć dni. Tak więc chciałbym zgłosić taką poprawkę, którą państwo proponowali, i proszę pana przewodniczącego, żeby ją przyjąć. Dziękuję.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym poprzeć mojego przedmówcę. A moje argumenty są takie. Otóż myślę, że propozycja dwudziestu jeden dni jest trochę taką niedźwiedzią przysługą, dlatego że pracodawca w danej chwili będzie ograniczał. Strona praktyczna tego jest taka, że to wartość dodana, bo szkolenie podnosi w sposób zdecydowany wartość firmy. Ale tu chodzi przecież o ludzi, więc pracodawca nie skieruje dwóch osób w danym momencie, bo to jest zbyt duże obciążenie, już pomijam finansowe, ale organizacyjne. Tak więc ten pomysł, który został przytoczony, to jest zastąpienia dwudziestu jeden dni dziesięcioma, chyba nie był przez szanowną izbę sejmową szczegółowo rozpatrzony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Pan senator Kleina.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się – to będzie taki mój komentarz – że rzeczywiście te przepisy, które my tutaj wprowadzamy, będą zniechęcały pracodawców do tego, aby ich pracownicy podnosili kwalifikacje, bo pojawi się – szczególnie wśród małych pracodawców – obawa, że będzie się to dla nich wiązało ze znacznymi kosztami. I dlatego chyba powinniśmy jednak przemyśleć te przepisy. Popieram kolegów w tej kwestii.

Chciałbym się też odnieść do tych przepisów dotyczących sześciodniowego urlopu dla pracownika, który przystępuje do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje

zawodowe. Otóż obszar, który obejmuje dzisiaj te egzaminy, jest ogromny, i może się okazać, że będzie po prostu coraz trudniej tym pracownikom podnosić kwalifikacje, ponieważ pracodawca będzie się obawiał, że pojawią się dodatkowe koszty itd., no, ewidentnie się pojawia, bo sześć dni urlopu to jest dużo i szczególnie dla małych przedsiębiorców jest to poważny problem. Tak więc ja bym też zaproponował takie rozwiązanie, jakie proponuje w tej sprawie „Lewiatan”.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

I pan senator Idczak.

Senator Witold Idczak:

Ja, Panie Przewodniczący, ze zdumieniem przysłuchuję się tej dyskusji, dlatego że, moim zdaniem, te rozwiązania stoją pod wielkim znakiem zapytania, jeśli chodzi na przykład o konstytucyjną zasadę równego traktowania obywateli. Otóż, proszę państwa, mam bardzo prosty przykład, który jest w tej chwili masowy, mianowicie aplikacje. Aplikant na radcę prawnego, na sędziego, prokuratora czy komornika – takich osób jest w tej chwili bardzo wiele – w ogóle nie musi informować swojego pracodawcy. Tacy ludzie pracują w bardzo różnych przedsiębiorstwach, w firmach bardzo różnej wielkości i właściwie tylko informują pracodawcę o tym, że ich nie będzie raz w tygodniu, podają dzień, kiedy to będzie miało miejsce. W związku z tym ja w ogóle się zastanawiam, czy to jest czas i miejsce, ażeby pewną sferę podnoszenia kwalifikacji poruszać w sposób tak wyrywkowy. Są na to bardzo twarde orzeczenia, jeśli chodzi o kwestie rozwiązań sądowych, i w związku z tym propozycje dotyczące ograniczenia tego czasu – kompletnie absurdalne – które moi koledzy popierają... No, proszę państwa, ja myślę, że my idziemy całkowicie w przeciwnym kierunku w stosunku do tego stanu faktycznego, który obowiązuje. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że mówimy tu o naprawdę olbrzymiej liczbie osób, które podostawały się na aplikacje. I nie ma czegoś takiego, że aplikant radcowski zwraca się do pracodawcy z prośbą o podjęcie takiej aplikacji. On go tylko informuje, że dostał się na aplikację i w związku z tym nie będzie go przez najbliższych parę lat jeden dzień w tygodniu w pracy. I to jest w ogóle poza wszelką dyskusją. W związku z tym proponowałbym, żebyśmy szukali kompleksowych rozwiązań.

Mało tego, ten problem ma też drugą stronę, bo dotyczy na przykład dotacji z urzędów pracy dla osób bezrobotnych, które dostały się na taką aplikację, czyli to jest jakby inny wymiar tego. Myślę jednak, że naprawdę należałoby to potraktować w sposób kompleksowy, bo pojawi się podstawowy zarzut, że te zapisy, które zaproponowała nam strona rządowa, są i tak wysoce ograniczające. Chciałbym państwu powiedzieć, że na większości normalnych studiów podyplomowych ten okres, o którym my mówimy – dwadzieścia jeden dni – nie będzie dotyczył nawet jednego semestru, czyli mamy do czynienia z sytuacją, w której naprawdę jest to duże obciążenie dla pracownika. I jeszcze raz chciałbym podkreślić problem konstytucyjności i równości określonych osób, które podejmują szkolenie – jedni mają całkowitą, pełną swobodę i nieograniczony czas szkolenia, jest to poza wszelką dyskusją, innym próbujemy ten okres skrócić do dziesięciu dni.

Jak sądzę, albo należałoby tę dyskusję rozszerzyć i znaleźć jakąś inną formę, albo przynajmniej pozostać przy tych bardzo restrykcyjnych rządowych propozycjach, które mnie osobiście nie odpowiadają, ale w jakimś sensie wychodzą naprzeciw temu, o czym mówimy.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję, Panie Senatorze. Dyskutujemy na ten temat już od dawna, bo to jest w końcu nasza inicjatywa, a nie rządowa.

Szanowni Państwo, czy rząd chciałby się odnieść do tej uwagi pana senatora? Nie.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi, pytania?

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu, ale krótko, bo niestety jesteśmy ograniczeni czasem, ze względu na natłok posiedzeń na tej sali.

Ekspert

Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”

Maciej Sekunda:

Chciałbym tylko odnieść się do wystąpienia mojego przedmówcy i powiedzieć, że rzeczywiście ten problem dotyczy masy osób. Musimy pamiętać, że my tworzymy kodeks także na potrzeby małych pracodawców. I wyobraźcie sobie państwo taką sytuację: ktoś zatrudnia dwie czy trzy osoby i nadchodzi czas urlopów. Jak on będzie mógł w takiej sytuacji działać? To jest pierwsza uwaga.

A teraz druga uwaga. Rzeczywiście z ustawy o systemie oświaty wynika, że – to, co mówiłem wcześniej – kursy dla wózków czy spawaczy wymagają egzaminu. To są zupełnie nowe świadczenia, Panie Senatorze. Dodajemy te świadczenia, bo przedtem ich nie było. Nie jest prawdą, że aplikacja adwokacka czy inna aplikacja odbywa się bez zgody pracodawcy. Ja mam taką osobę, wyrażałem na to zgodę i wiem, że muszę ponosić koszty urlopu tej osoby.

(Głos z sali: Oczywiście, ma pan rację.)

Tak więc musimy wiedzieć o tym, że mówimy o olbrzymim zjawisku. Jeżeli ten przepis w takim kształcie zostanie przyjęty przez Senat i Sejm, to będzie on wymierzony przeciwko pracownikom, bo żaden pracodawca nie będzie się godził na to, żeby taka osoba podwyższała kwalifikacje. Musimy mieć taką świadomość. I stąd ta nasza propozycja, żeby ta zgoda nie dawała automatycznie wszelkich uprawnień – jeżeli pracodawca się godzi na wniosek pracownika, to powinien w umowie określać jego uprawnienia, ale to nie powinno oznaczać, że pracodawca daje wszystko, on daje przede wszystkim urlop. Jeżeli tego pracodawcę stać, to niech jego pracownik podwyższa kwalifikacje, a on niech za to płaci, niech daje uprawnienie. Musimy jednak pamiętać o tym, że te regulacje dotyczą wszystkich pracodawców, również tych małych, zatrudniających po kilka osób.

Jeżeli ten przepis zostanie przyjęty w takiej formie, to – jeszcze raz podkreślam – będzie to wymierzone przeciwko osobom, które chcą się kształcić. Ja szkole takie osoby i muszę państwu powiedzieć, że z własnej inicjatywy mało którzy pracownicy podejmują decyzję o doksztalcaniu. Najczęściej odbywa się to z inicjatywy pracodawcy, on ponosi koszty tego szkolenia, ale nie ponosi kosztów urlopu, zwolnień i innych świadczeń dodatkowych, o których tutaj dzisiaj mówimy.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Pan mecenas, bardzo proszę.

**Główny Legislator
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Chciałbym wyjaśnić, ponieważ nie wiem, które poprawki zaproponowane przez „Lewiatana” miały być poddane pod głosowanie.

Jeżeli chodzi o wydłużenie urlopu szkoleniowego, to jest to decyzja o charakterze politycznym.

Z kolei druga propozycja poprawki, ta, która mówi o dodaniu art. 103⁶, po pierwsze – mówię w tej chwili o pewnym ratio legis, ponieważ ta poprawka jest wadliwa – byłaby niezgodna z zobowiązaniami międzynarodowymi, które Polska na siebie przyjęła, stając się stroną dwóch konwencji MOP. Po drugie, przepis taki nie został przyjęty przez Sejm, ani też nie dyskutowano nad nim w Sejmie, w związku z tym byłaby wątpliwość, czy Senat, przyjmując taką poprawkę, nie wykracza poza tryb legislacyjny, który jest określony w konstytucji RP. Po trzecie, taka redakcja tej poprawki w zasadzie nie wnosi nic nowego, ponieważ wynika z niej tylko i wyłącznie, że pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe może uzyskać urlop bezpłatny, a to wynika już z innych przepisów kodeksu pracy, w związku z tym poprawka w tym brzmieniu niczego w sytuacji prawnej pracownika i pracodawcy nie zmienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jan Wyrowiński:

Dziękuję.

Panowie senatorowie zgłosili dwie poprawki, tak? Pan senator Bisztyga proponuje, aby skrócić ten okres bezpłatnego urlopu w przypadku przygotowania pracy dyplomowej z dwudziestu jeden do dziesięciu dni, czyli wrócić do tego, co było wersją pierwotną Senatu.

I pan senator Kleina...

(*Senator Kazimierz Kleina*: Proponuję, aby w pkt 3 w art. 103 skrócić tę liczbę dni do dwóch...)

Chodzi o pracownika przystępującego do egzaminu...

(*Senator Kazimierz Kleina*: Chodzi o pracownika przystępującego do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.)

Rozumiem, to są dwie poprawki.

Innych poprawek nie ma, zatem przystępujemy do głosowania.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana senatora Kleinę, aby skrócić z sześciu do dwóch dni okres urlopu płatnego dla pracownika przystępującego do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe? (7)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Zatem ta poprawka uzyskała poparcie.

Czy jest wniosek mniejszości?

(Głos z sali: Stawiam wniosek mniejszości, Panie Przewodniczący.)

(Głos z sali: Ale jaki wniosek? Przecież poprawka została przyjęta.)

Aha, nie ma, bo poprawka została przyjęta, tak że nie można zgłaszać wniosku. Ale możecie głosować, możecie jeszcze o to walczyć.

Zatem przechodzimy do głosowania nad drugą poprawką, zgłoszoną przez pana senatora Bisztygę. Chodzi w niej o to, aby skrócić z dwudziestu jeden do dziesięciu dni okres urlopu płatnego na przygotowanie pracy dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego.

Bardzo proszę, kto jest za przyjęciem ten poprawki? (6)

Kto jest przeciwny? (5)

Dziękuję, 6:5.

Aha, kto się wstrzymał? (1)

Zatem poprawka uzyskała poparcie minimalną liczbą głosów.

Zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy wraz z przegłosowanymi poprawkami.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (8)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał? (0)

Mój wniosek został zaaprobowany przez większość komisji.

Senatorem sprawozdawcą może zostać pan senator Bisztyga, ponieważ zgłosił bardzo radykalny wniosek, który uzyskał poparcie.

Czy ktoś z panów senatorów ma inne zdanie w tej sprawie? Nie ma takich osób, jest zgoda na to, aby pan senator Bisztyga był sprawozdawcą.

Zatem pozostaje mi podziękować państwu z ministerstwa pracy, pani dyrektor, państwu z „Lewiatana” i wszystkim państwu.

Zamykam posiedzenie komisji.

Za chwilę odbędzie się wspólne posiedzenie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851